

Sygn. akt III Ca 368/15

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) SSO Ewa Adamczyk SSR del. Rafał Obrzud
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku J. K.

przy uczestnictwie F. T., J. T. (1), Z. T., E. L., B. J., M. P., C. W.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt I Ns 496/14

p o s t a n a w i a :

- 1. odrzucić apelację w przedmiocie stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości;***
- 2. w pozostałym zakresie apelację oddalić;***
- 3. orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.***

Sygn. akt III Ca 368/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18.03.2015 roku Sąd Rejonowy w Limanowej oddalił wniosek J. K. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego w trybie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z dnia 26.10.1971 r., co do nieruchomości leśnych stanowiących dz. ew. nr (...) i (...) powstałe z pgr. I. kat. (...) objętej kw. nr nr (...) oraz orzekł, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd I instancji w uzasadnieniu stwierdził, iż wnioskodawca nie wykazał spełnienia warunków nabycia własności nieruchomości w trybie wskazanej wyżej ustawy, albowiem nie udowodnił, że działki te wraz z polami ornymi kupił od E. L. siostry swej żony zaraz po ślubie 31.07.1971 r., na podstawie nieformalnej ustnej umowy oraz, że od tejże daty przejął w/w działki w posiadanie i płacił od nich podatki.

Sąd Rejonowy ustalił, że nieruchomość objęta wnioskiem zgodnie z księgą wieczystą nr (...) nadal pozostaje własnością E. L., która w toku niniejszego postępowania cały czas utrzymywała, iż wymienionych działek nie sprzedawała. Nieformalną umową sprzedaży objęte było bowiem jedynie pole orne i działka z domem. Podawała, iż wnioskodawca wielokrotnie chciał kupić przedmiot niniejszego wniosku, ale ona jej nigdy nie sprzedała. W 1971 roku kiedy wnioskodawca zawarł związek małżeński i przeprowadził się do żony – nabył wspólnie z żoną tylko wskazane wyżej nieruchomości i oboje w wyniku podjętych starań otrzymali na nie Akt Własności Ziemi. Działki objęte wnioskiem były natomiast w posiadaniu teściowej wnioskodawcy R. J.. Ponadto z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń wynika, że latach 80–tych i 90 – tych XX wieku, część obecnego przedmiotu wniosku to jest działka (...) była obiektem postępowań o zasiedzenie i uwłaszczenie na rzecz M. T.. W toku tych postępowań zarówno J. K. jak i jego żona nigdy nie podnosili, aby nieruchomość ta stała się ich własnością w drodze nieformalnej umowy. W toku sprawy o zasiedzenie J. K. i jego żona E. słuchani byli w charakterze świadków i zeznawali, że z nieruchomości tej korzystają za zgodą E. L. razem z jej matką R. J.. Podobnie oboje zeznawali w toku administracyjnego postępowania uwłaszczeniowego odnośnie tej samej działki (...), w którym został pierwotnie wydany dnia 30.06.1981 r. AWZ na rzecz M. i J. T. (2), następnie uchylony postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu z dnia 11.09.1990 r., a sprawa przekazana Sądowi Rejonowemu w Limanowej do ponownego rozpoznania sygn. akt I Ns 580/90 ostatecznie została umorzona w dniu 24.02.1994 r. Tak więc żadne z tych postępowań nie doprowadziło do zmiany stanu własności co do działki nr (...). Opierając się na zeznaniach znajdujących się w aktach obu wymienionych spraw INs 580/90 i INs 401/80, Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy twierdzącemu obecnie inaczej niż miało to miejsce w poprzednich sprawach, iż nabył sporną tam nieruchomość w drodze nieformalnej umowy, jako sprzecznymi z pozostałą częścią materiału dowodowego, a w szczególności z oświadczeniami składanymi przez wnioskodawcę w ich trakcie.

Dokonując oceny prawnej Sąd I instancji wskazał, że wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem zgodnie z oświadczeniami samego wnioskodawcy nabycie działki ew. (...) i (...), miało nastąpić w sierpniu 1971 roku, co oznacza, że okres ich posiadania był znacznie krótszy od wymaganych 5-ciu lat w dobrej lub 10-ciu w złej wierze. W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawca nie wykazał również zawarcia nieformalnej umowy, na której podstawie miał nabyć przedmiotową nieruchomość, nie przedkładając na tę okoliczność żadnych dowodów oprócz prezentowanych twierdzeń własnych. Z tych też przyczyn nie można było zastosować przepisów art. 1 ust. 1 lub ust. 2 powołanej wyżej ustawy.

Apelację od tego orzeczenia wniósł wnioskodawca w zakresie oddalającym jego wniosek, i zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym co do przyjęcia, iż nie był on posiadaczem nieruchomości objętej wnioskiem, nie wykazania zawarcia nieformalnej umowy sprzedaży przedmiotu wniosku, co zdaniem skarżącego mogło zostać udowodnione poprzez oględziny z udziałem geodety, które nie zostały jednak przeprowadzone, zaś Sąd Rejonowy dokonał samodzielnej synchronizacji obecnych działek do parcel gruntowych. Ponadto sprzeczności zdaniem skarżącego zachodzą także w zakresie twierdzeń wypowiedzianych w toku wcześniejszych postępowań przez J. K. i E. K., albowiem owe postępowania nie dotyczyły przedmiotu wniosku.

Dalej zarzucono również naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności poprzez przyjęcie za niewiarygodne twierdzeń wnioskodawcy, co do sposobu nabycia przez niego i jego żonę przedmiotu wniosku, jak również poprzez pominięcie dowodu z oględzin miejscowych z udziałem geodety. Podniesiono również zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji odniesienia się do żądania wnioskodawcy dotyczącego stwierdzenia zasiedzenia przedmiotu wniosku na jego rzecz, w wypadku braku podstaw do dokonania uwłaszczenia, a także braku oceny dowodów w postaci zeznań wnioskodawcy i uczestników postępowania oraz wskazania przyczyn uznania niewiarygodności zeznań skarżącego. Zarzut dotyczący wniosku w przedmiocie zasiedzenia został na rozprawie apelacyjnej sprecyzowany przez pełnomocnika wnioskodawcy, jako objęcie zakresem zaskarżenia nie

tylko rozstrzygnięcia o uwłaszczeniu, ale również kwestii stwierdzenia zasiedzenia. Wskazano również na naruszenie przepisu art. 510 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wezwania do udziału w sprawie żony wnioskodawcy.

W wyniku zaskarżenia apelujący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku, przy zasądzeniu kosztów postępowania na rzecz apelującego lub ewentualnie uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w związku ze sprecyzowaniem treści apelacji co do jej zakresu odrzuceniu podlegała apelacja skierowana w stosunku do zasiedzenia nieruchomości, albowiem Sąd Rejonowy nie objął treścią zaskarżonego postanowienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, co powoduje brak substratu zaskarżenia. Z treści samego postanowienia jak i jego uzasadnienia w sposób jednoznaczny wynika, że przedmiotem orzekania była kwestia nabycia przez wnioskodawcę prawa własności w trybie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z dnia 26.10.1971r. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego apelacja skierowana przeciwko nie istniejącemu orzeczeniu, jako niedopuszczalna podlega odrzuceniu na podstawie art. 370 k.p.c., co zostało przez Sąd Okręgowy objęte pkt. 1 postanowienia z dnia 15.07.2015 r. Marginesowo zauważyć trzeba, że chociaż wniosek o stwierdzenie zasiedzenia jest procedowany w tym samym trybie procesowym co wniosek o uwłaszczenie, to jednak podlega innemu reżimowi fiskalnemu, zaś jego rozpoznanie opiera się o ustalenie istnienia innych przesłanek. Wniosek w zakresie zasiedzenia sformułowany przez wnioskodawcę niejako pomocniczo, w piśmie procesowym zawierającym stanowisko w sprawie uwłaszczenia, nie mógł być rozpoznawany w ramach niniejszej sprawy, a nie został mu nadany żaden właściwy bieg procesowy. Z tej przyczyny Sąd nie dokonywał w tym zakresie ustaleń, ani też nie rozstrzygał w jego przedmiocie. Brak takiego rozstrzygnięcia nie zamyka jednak drogi do podjęcia działań w celu jego uzyskania.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących sprzeczności ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym stwierdzić należy, że treść tych zarzutów zdaje się świadczyć o braku znajomości akt sprawy przez profesjonalnego pełnomocnika sporządzającego apelację. Przede wszystkim podkreślenia wymaga okoliczność, że to wnioskodawca wskazywał nieruchomości będące przedmiotem sprawy i to on określił je jako działki nr (...). Na wezwanie Sądu I instancji przedstawił również dowody własności tych właśnie działek. Dowód własności w postaci odpisu księgi wieczystej dotyczy natomiast pgr.l.kat. (...), natomiast wypis z rejestru gruntów obejmuje działki ewidencyjne (...). Tak więc to sam wnioskodawca wskazał Sądowi co jest przedmiotem sformułowanego żądania. Ponadto jako akta związkowe w sprawie załączone są przywołane przez Sąd Rejonowy sprawy INs 580/90 i INs 401/80. W każdej z tych spraw część przedmiotu wniosku została również określona jako działka nr (...). Tak więc dziwić musi zarzut dotyczący błędnego przyjęcia tożsamości tych gruntów. Zauważyć należy również, że w poszczególnych sprawach zalegają mapy ewidencyjne dotyczące przedmiotów postępowania. W jednej ze spraw przedmiot ten oznaczony jest numeracją katastralną (I Ns 401/80 k-121), a w drugiej numeracją ewidencyjną (INs 580/90 k- 333). Z dokumentów tych jasno wynika z czego powstały działki ewidencyjne. Porównanie obu przedmiotów zdaje się wskazywać, że w oznaczeniu ewidencyjnym działka nr (...)powstała z przedmiotów dwóch różnych własności, co jest pozostałością po uwłaszczeniową, w której należy upatrywać przyczyny braku wprowadzenia do kw. nr (...)tego właśnie oznaczenia i wpisanie w niej nadal pgr.l.kat. (...). Stąd też, w ocenie Sądu Okręgowego, brak jest jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że częściowo przedmiot niniejszego wniosku pokrywa się z przedmiotem spraw poprzednich. Nie można więc mieć wątpliwości co do tego, do jakiej nieruchomości odnoszą się wypowiedzi wnioskodawcy i jego żony w poprzednich sprawach zwłaszcza, że w sprawie uwłaszczeniowej wnioskodawca opisuje ten przedmiot wskazując, że przepływa tam potok. Ponadto wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy dokonał jedynie ustalenia, że w/w działki były w posiadaniu matki E. L., co odnosić trzeba do daty istotnej dla uwłaszczenia to jest 4.11.1971 r. Tak więc brak jest w tym przedmiocie innych ustaleń. Brak jest także podstaw do uznania zasadności twierdzenia o nabyciu przedmiotu wniosku przez wnioskodawcę w drodze nieformalnej umowy z E. L.. Skoro bowiem wnioskodawca i jego żona uzyskali na swoją rzecz AWZ na tę część nieruchomości, która istotnie objęta była rodzinną umową nieformalną z siostrą żony (co ta potwierdza swymi oświadczeniami), to niewątpliwie brak jest logiki w twierdzeniu, że wówczas nie objęli treścią

swego wniosku o uwłaszczenie całości przedmiotu nieformalnego nabycia, skoro wówczas dużo łatwiej można było uzyskać tytuł własności na przedmiotowy grunt. Ponadto sam wnioskodawca w sprawie uwłaszczeniowej podawał, że to E. L. jako właścicielka podejmowała akcję obronną przeciwko M. T.. Tak więc z tych przyczyn brak jest uzasadnienia dla uznania podnoszonego zarzutu sprzeczności ustaleń. Brak także podstaw do przyznania, że to dowód z opinii geodezyjnej mógł potwierdzić sposób nabycia. Ze swej istoty odnosić się on mógł wyłącznie do stwierdzenia zakresu władania wnioskodawcy, jednak w żaden sposób nie mógł rzucić światła na to, kiedy i w jaki sposób wnioskodawca wszedł w posiadania gruntu mając przy tym na uwadze, że i uczestniczka E. L. zdaje się potwierdzać, że po śmierci matki jej nieruchomości są użytkowane przez wnioskodawcę i jego żonę. Tym bardziej, że kwestia nieformalnego nabycia musiałaby mieć miejsce przed 4.11.1971 r.

Co się natomiast tyczy zarzutu dowolnej oceny materiału dowodowego zauważyć należy, że ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy nie można przypisać dowolności, wybiórczości czy niespójności w kierunku naprowadzanym w apelacji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, jak wskazano powyżej nie daje podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych w wyniku niewłaściwej oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy. Sąd ten przeprowadził niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy dowody oraz dokonał ich szczegółowej oceny i analizy. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach się oparł oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a którym wiarygodności odmówił, co dotyczy zeznań wnioskodawcy i w tym akurat zakresie ocenę tą uzasadnił wskazując, że są one sprzeczne z materiałem dowodowym ze spraw poprzednich. Na tej podstawie wysnuł z nich trafne wnioski w obszarach kwestionowanych przez wnioskodawcę. W tym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zarzucenia przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Oceniając dowody przeprowadzono bowiem logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie skutecznie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu w kierunku objętym apelacją. Stąd też Sąd Okręgowy poczynione ustalenia przyjmuje za własne.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie dokonanej oceny. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Apelujący podnosząc naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, iż wadliwie przyjęto za wiarygodne twierdzenia uczestników, natomiast odmówiono wiarygodności wnioskodawcy nie wskazując w oparciu o jakie kryteria wadliwość tę należy stwierdzić.

Na koniec odnosząc się do zarzutu dotyczącego naruszenia przepisu art. 510 § 2 k.p.c. wskazać należy, że wprawdzie Sąd I instancji nie dokonał wezwania żony wnioskodawcy do udziału w sprawie, niemniej jednak apelujący nie wykazał, że to uchybienie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Tymczasem sprawa nie zakończyła się zmianą stanu własności, Sąd dysponował w sprawie zeznaniami jego żony składanymi w poprzednich sprawach, które toczyły się w okresie znacznie bliższym dacie uwłaszczenia, co sprawiło, że są one znacznie bardziej wiarygodne niż składane obecnie.

Wszystkie omówione okoliczności sprawiły, że apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., zaś o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż brak jest przesłanek do odstąpienia od podstawowej reguły dotyczącej rozdziału tych kosztów pomiędzy uczestniczącymi w postępowaniu.